

Dobra nasza

Inaugurację roku akademickiego uczciły pod tą samą datą dwa poczytne krajowe tytuły. Warszawska gazeta (GW), pamiętna z wiosennego rwetesu²⁹, zebrała relacje jak żyją młodzi naukowcy³⁰. Szacowny krakowski tygodnik (TP) odważył się na duet „Wykształcenie śmieciowe”³¹ i „Niechciani”³² z towarzyszeniem chóru zaproszonych mądrali: „Wymyśl sobie zawód”³³. Na koniec roku warto ten wielogłos przypomnieć, skoro nikt go nie raczył zauważyć.

TP „Niechciani”.

[Kasia] *Poszłam na studia tylko po to, by mieć papierek.*

[Ania] *Oszukał mnie system, ludząc, że po studiach zrobię karierę.*

[Ewa] *Nikogo nie interesuje czy potrafisz myśleć. Masz być trybikiem.*

[Krzysiek] *Utrudniłem sobie dorosłe życie ... bo poszedłem na studia.*

TP „...rady dla pokolenia, które czuje się oszukane.”

[Założyciel] *Studiowałeś – to już dużo.*

[Trendwatcherka] *Buduj sieć, inwestuj w pasję.*

[Prezes] *Bądź pokorny.*

[Blogger] *Nie spiesz się.*

[Nauczyciel] *Nie daj się sterroryzować.*

TP “Wykształcenie śmieciowe”

Skoro „oszukani” pytanie brzmi: przez kogo.

To ich rodzice po 1989 zrozumieli, że edukacja może się okazać najważniejszą przepustką do lepszej przyszłości.

Na stadnym instynkcie wykarmiło się wiele niepublicznych szkół wyższych...

...setki absolwentów wychodziły z takich szkół w przekonaniu, że coś umieją.

Wykształcenie śmieciowe to niekompetentni wykładowcy, odwoływane co rusz zajęcia i spóźniający się profesor, który „musiał dojechać z Warszawy.”

Podobne zarzuty da się postawić uczelniom publicznym...

Czy przedstawiciele tego pokolenia nie mieli świadomości....? (...) czy czasami nie było im to na rękę?

... po studiach (...).gdzie masowo kopiowano prace zaliczeniowe, bo i tak ich nikt nie sprawdzał (...). edukacja „oszukanemu pokoleniu” się opłaci, w najgorszym razie w przyszłości.

GW [zaradny redaktor³⁴]

...świetnie wykształceni ludzie, którzy pracują na uczelniach i w instytutach naukowych za grosze, bez perspektyw i bez szans na awans. (...) Po drugiej stronie akademickiego świata są jego zarządcy i utytułowani profesorowie. (...).zarabiają świetnie i nie muszą się martwić o przyszłość.

...mechanizmy pracy i kariery będą w nauce takie same jak w korporacjach, tylko płace gorsze i biurokracja bardziej uciążliwa.

²⁹ Por. s. 15, *Rwetes*

³⁰ Magdalena Szwarz, *Doktorzy na głodzie*, Gazeta Wyborcza 6-7.10.2012., s. 22.

³¹ Michał Kuźmiński, Przemysław Wilczyński, *Wykształcenie śmieciowe*, Tygodnik Powszechny nr 4 (2012), s.3

³² Natalia Sromek, *Niechciani*, tamże, s. 5.

³³ *Wymyśl sobie zawód*, Poradnik Tygodnika, tamże, s. 6.

³⁴ Adam Leszczyński, *Ile wart jest akademik*, Gazeta Wyborcza 6-7.10.2012, s. 22.

...miejsc pracy jest mało, więc rywalizacja o nie jest zażarta. Teoretycznie trzeba przeprowadzić konkurs – ale nikt nie zabroni uczelni tak określić jego warunki, żeby spełniała je tylko jedna osoba.

Wszystko to dzieje się przy pełnej akceptacji polityków i wielu naukowców – zwłaszcza tych, którzy zarządzają nauką...

GW *“Doktorzy na głodzie”*

[Śmieć] *Resort mnie nagradza za osiągnięcia intelektualne, a z drugiej strony mówi: Idź sobie żyć gdzie indziej.*

[Niekonkurencyjna] *Dlaczego tu pracuję? Bo tak wyszło. Jak wszyscy w instytucie mam drugą pracę.*

[Sekretarka] *...młody adiunkt (...) nie będzie prowadził zajęć ze studentami, bo przedmiot go nie interesuje...(...) A wieczni adiunkci te godziny biorą. Wakacje są na pracę naukową.*

[Siła robocza] *Skończył mi się grant, dostałam kontrakt na dwa lata – z pensją o kilkaset złotych niższą.*

[Chciwa] *...jestem tak zmęczona atmosferą na uczelni, brakiem perspektyw i tym rodzajem intelektualnego zaszczucia, że marzę by opuścić mury tej szacownej uczelni.*

[Twardy] *Aspiracje? Żebym artykuł z moimi badaniami opublikował...żeby był cytowany....a potem jakiś topowy uniwersytet zaprosiłby mnie na rok z wykładami.*

Wnikliwie opisany stan ducha studiujących oraz ich przewodników nie zainteresował nikogo.

Ministrom, parlamentarzystom, rektorom, senatom i dziekanom najwyraźniej wystarczyły zwodniczo uspokajające konkluzje redaktorów:

GW *Tak jest na całym świecie.*

TP *...dwa razy wyższe niż w całej populacji bezrobocie młodych jest raczej europejską normą.*

Co za ulga! Możemy wrócić do swoich ważnych zajęć.

Tylko odosobniony głos warszawskiego nauczyciela, a zarazem krakowskiego wykładowcy zazgrzytał nie w porę (TP³⁵):

...trzeba przesterować całą dyskusję o edukacji i poprzedzić ją krytyką rzeczywistości, w której żyjemy.

(...) Nasze uczelnie jeszcze mniej niż w latach 90. wiedzą dziś, czym chciałyby lub czym mogłyby być.

Nadzieja w tym, że profesorowie wiedzą lepiej i potrafią przywołać do porządku nauczyciela, który najwyraźniej niczego nie rozumie.

(Listopad 2012)

³⁵ Piotr Laskowski, *Nie daj się sterroryzować*, Tygodnik Powszechny nr 4 (2012), s. 7.